

Arkadio feat. Kinga Kielich, Jaram się każdą chwilą

Serce bicie

[Verse 1: Arkadio]

a może tak?

Jaram się każdą chwilą, każdym wdechem powietrza
Wstaję, przecieram oczy i już nie mogę przestać
Obok mnie Vestax i świat spełniania marzeń
Czy inwestycja w rap da mi gażę? Czas pokaże!
Jako mały dzieciak chciałem mieć swój mikrofon
Dziś mam go! Plus przedwzmacniacz, mikser i gramofon
Kabinę, gdzie cisnę swój rap strofa za strofą
Swoją płytę z niejedną, dobrą, gościnną zwrotą
I mam zamiar się tym jarać, chcesz – uważaj to za chore
Marzenia się spełniają, jak z bicie piątki z Wigorem
Wstaję, widzę swoją żonę i jej serca bicie
Tu nie chodzi o podwójne, po prostu jaram się życiem!

[Refren: Kinga Kielich]

Nic nie jest po nic, po coś budzi Cię dzień
To Ty serwujesz główne danie życie
Nic nie jest po nic, obierz właściwy kurs
Zostaw po sobie równy rytm serca bicia

[Verse 2: Arkadio]

Wpadam na track, to jest fascynacja rapem
Każdym rymem, taktem, wersem, samplem, bitem, cutem
Jest otwarta karta, warta ryzyka na Maksa
Ta zajawka ważna jak marchewka dla Królika Bucks'a
To niby jazda, a jednak tak poważna
Podniebienia nie podrażnia, lecz bywają zdarte gardła
Początki były trudne jak dla perkusisty na garnkach
We trzech zrzucaliśmy się po dwie dyszki na majka
Był sens, choć treść to kieliszki i trawka
To doświadczenie nie zostało wysrane z palca
Pokolenie na scenie wie, że rap to tylko prawda
I nawet jeśli się wywaliłeś, wstań – jest jeszcze szansa!

[Refren: Kinga Kielich]

Nic nie jest po nic, po coś budzi Cię dzień
To Ty serwujesz główne danie życie
Nic nie jest po nic, obierz właściwy kurs
Zostaw po sobie równy rytm serca bicia